

Sygn. akt I ACa 868/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska (spr.)
Sędziowie:	SA Maria Iwankiewicz SO Zbigniew Ciechanowicz
Protokolant:	sekr. sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa P. C.

przeciwko R. C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 20 września 2012 r., sygn. akt I C 21/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądza od pozwanego R. C. na rzecz powoda P. C. kwotę 36.449,27 zł (trzydzieści sześć tysięcy czterysta czterdzieści dziewięć złotych i dwadzieścia siedem groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 15 maja 2011 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części,

2. w punkcie czwartym w ten sposób, że wzajemnie znosi między stronami poniesione koszty procesu,

3. w punkcie piątym w ten sposób, że nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie od powoda P. C. z roszczenia zasądzonego w punkcie I wyroku kwotę 465 zł (czterysta sześćdziesiąt pięć) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,

4. w punkcie szóstym w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanego R. C. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2823 zł (dwa tysiące osiemset dwadzieścia trzy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

II. **oddala apelację w pozostałej części;**

III. **nakazuje pobrać od powoda P. C. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kwotę 260 zł (dwieście sześćdziesiąt) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym;**

IV. **zasądza od powoda P. C. na rzecz pozwanego R. C. kwotę 225 zł (dwieście dwadzieścia pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

M. Iwankiewicz I. Wiszniewska Z.Ciechanowicz

Sygn. akt I ACa 868/12

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia **20 września 2012 roku, sygn. akt IC 21/12**, zasądził od pozwanego R. C. na rzecz powoda P. C. kwotę 41.647,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 maja 2011r. (pkt I), umorzył postępowanie w części o zapłatę kwoty 30.700 zł (pkt II), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt III), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 248,36 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV), nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda w pkt I wyroku na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 147,30 zł tytułem należnych kosztów sądowych (pkt V) i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 3.140,70 zł tytułem należnych kosztów sądowych (pkt VI).

Orzeczenie swoje oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

W dniu 14 marca 2010 roku zmarł J. C.. Jego ciało zostało znalezione w mieszkaniu przez funkcjonariuszy Policji i Straży Pożarnej na skutek zgłoszenia lokatorów budynku o wydobywającym się z wnętrza lokalu nieprzyjemnym zapachu. Funkcjonariusze Straży Pożarnej zmuszeni byli sforsować okno. O śmierci J. C. funkcjonariusze Policji zawiadomili jego brata – pozwanego R. C., który zajął się organizacją pogrzebu i porządkowaniem spraw zmarłego. Pogrzeb odbył się 19 marca 2010 roku w S.. Wydatki pozwanego związane z pochówkiem brata wyniosły 2.400 zł i obejmowały: zakup ubrania dla zmarłego (950 zł), datek dla księdza za odprawienie mszy żałobnej i nabożeństwa przy grobie (550 zł). Do tego doszły jeszcze wydatki związane ze zorganizowaniem stypy i zakupu nagrobka za 5.000 zł. Koszty za usługi wykonane przez Salon (...) w wysokości 5.787,20 zł oraz opłata 700 zł na rzecz Zakładu Usług Komunalnych zostały pokryte w całości z przyznanego pozwanemu przez ZUS zasiłku pogrzebowego w wysokości 6.487,20 zł.

J. C. został pochowany w grobie rodzinnym, w którym złożone zostało wcześniej ciało ojca i dziadka pozwanego.

Następnie Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 22 lipca 2010 roku na skutek wniosku pozwanego o stwierdzenie nabycia spadku po J. C. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie wydał postanowienie stwierdzające, że spadek po J. C. nabył w całości na podstawie ustawy pozwany.

Po śmierci brata pozwany zajął się w pierwszej kolejności załatwieniem spraw związanych z jego mieszkaniem przy ulicy (...) w S.. W tym celu kilkanaście razy przyjeżdżał swoim samochodem z W., gdzie mieszka, do S.. Ze względu na dużą ilość zgromadzonych w lokalu rzeczy oraz utrzymujący się w nim przykry zapach, sprzątanie mieszkania odbywało się na raty. Pozwanemu pomagali w tych czynnościach córka K. M. oraz kuzynka z mężem.

Sąd Okręgowy ustalił również, że J. C. posiadał w Banku (...) S.A. rachunki bankowe, na których w chwili jego śmierci zgromadzone były środki pieniężne w łącznej wysokości 75.264,73 zł. W dniu 10 września 2010 roku bank wypłacił ww. kwotę pozwanemu, jako spadkobiercy J. C..

Następnie Sąd Okręgowy ustalił, że powód P. C. jest synem J. C., którego ojcostwo zostało ustalone wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 19 października 1977 roku. Powód wychowywany był przez matkę W. A..

Powód utrzymywał z ojcem kontakt w okresie szkoły średniej i studiów. Rodzinę ojca znał jedynie z jego opowiadań. Po studiach powód wyjechał za granicę. Do Polski wrócił na stałe w 2009 roku. O śmierci ojca dowiedział się w październiku 2010 roku od jego znajomej.

W dniu 2 listopada 2010 roku powód skontaktował się telefonicznie z córką pozwanego K. M. i poinformował ją, że jest synem J. C.. Numer telefonu otrzymał od sąsiadki swojego ojca. K. M. jeszcze tego samego dnia poinformowała ojca o tej rozmowie.

W połowie listopada 2010 roku pozwany otrzymał wezwanie do Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie na sprawę w przedmiocie zmiany **prawomocnego** postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. W dniu 18 stycznia 2011 roku odbyła się przed sądem rozprawa, na **której po raz** pierwszy powód spotkał się z pozwanym i członkami jego rodziny. W dniu 2 lutego 2011 roku Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie wydał postanowienie, którym zmienił swoje wcześniejsze orzeczenie o stwierdzeniu nabycia spadku po J. C. w ten sposób, że stwierdził, iż spadek ten na podstawie ustawy nabył w całości i wprost P. C.. Po zakończeniu postępowania sądowego powód odwiedził pozwanego we W.. W czasie spotkania wyraził **gotowość rozliczenia** poniesionych przez pozwanego wydatków związanych z mieszkaniem ojca. Pozwany zaproponował, że przygotuje zestawienie poniesionych kosztów i się z nim w tej sprawie skontaktuje. Pozwany nie poinformował powoda, że pobrał z banku pieniądze zmarłego.

Sąd Okręgowy kolejno ustalił, że pozwany poniósł następujące wydatki związane z majątkiem spadkowym po J. C.:

- 49,13 zł za energię elektryczną (zapłata w dniu 29 marca 2010 roku),
 - 350 zł za gaz, z czego 45,52 zostało zapłacone 12 kwietnia 2010 roku,
 - 180 zł na rzecz ITI Neovision Sp. z o.o. za brak dekodera HDTV, pilota dekodera HDTV, zasilacza dekodera HDTV oraz karty dekodera HDTV,
 - 60 zł za dokonanie wpisu w księdze wieczystej nr (...) (zapłata w dniu 2 listopada 2010 roku),
 - 500 zł za wstawienie nowego okna w lokalu,
 - 69,56 zł na rzecz (...) S.A. za telewizję kablową (zapłata w dniu 13 grudnia 2010 roku),
 - 151 zł na rzecz Wspólnoty Mieszkaniowej tytułem dopłaty za sezon grzewczy (zapłata w dniu 5 września 2011 roku),
- 4.100 zł na rzecz Wspólnoty Mieszkaniowej tytułem zaliczek na koszty zarządu i fundusz remontowy za okres do kwietnia 2011 roku włącznie.

Oprócz tego pozwany poniósł wydatki związane z zakupem środków czystości, sprzątaniem mieszkania, porządkowaniem rzeczy zmarłego i dojazdami do S..

W dniu 2 listopada 2010 roku pozwany zawarł umowę na dostawę gazu do mieszkania spadkodawcy przy ulicy (...) w S.. Na podstawie tej umowy dokonał na rzecz dostawcy wpłat na łączną kwotę 249,77 zł.

Po pobraniu środków pieniężnych z rachunku spadkodawcy pozwany dokonał w dniu 17 września 2010 roku wpłaty kwoty 15.281,35 zł tytułem spłaty kredytu zaciągniętego w (...) Bank (...) S.A.

W dniu 23 kwietnia 2010 roku Zakład Tępienia Owadów i Gryzoni Odkazanie Pomieszczeń w S. wystawił na rzecz Wspólnoty Mieszkaniowej, której członkiem był spadkodawca, fakturę VAT na kwotę 446,52 zł, tytułem deratyzacji piwnic i terenów na zewnątrz oraz dezynfekcji mieszkania przy ul. (...) w S.. Koszt dezynfekcji mieszkania spadkodawcy wyniósł 56,12 zł.

W maju 2010 roku Agencja Mienia Wojskowego we W. wezwała syna pozwanego D. C. do zapłaty odsetek ustawowych w kwocie 10.774,84 zł, naliczonych z tytułu nieterminowo uiszczanych zobowiązań finansowych objętych umową z dnia 23 marca 1999 roku.

Pozwany poniósł koszt zakupu czterech opon zimowych i ich wymiany na łączną kwotę 1.196 zł.

Pismem z dnia 20 kwietnia 2011 roku powód wezwał pozwanego do zwrotu środków pieniężnych pobranych z Banku (...) Oddział I w S. o wartości 75.743,96 zł, do dnia 14 maja 2011 roku, pod rygorem wystąpienia na drogę postępowania sądowego.

W dniu 26 października 2011 roku na rachunek powoda wpłynęła wpłacona przez pozwanego kwota 20.000 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym **Sąd Okręgowy uznał** powództwo za zasadne w znacznej części.

Sąd Okręgowy rozważył dwie możliwe, konkurencyjne podstawy prawne wytoczonego powództwa (którego celem było odzyskanie środków pieniężnych wypłaconych z rachunku spadkodawcy), to jest przepis art. 1029 § 1 i 2 k.c. oraz przepis art. 405 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że wprawdzie w obu powołanych wyżej przepisach jest mowa o wydaniu, odpowiednio spadku albo korzyści, to jednak w ocenie tego sądu w sytuacji, gdy przedmiotem spadkowym czy korzyścią są środki pieniężne, żądanie powinno być realizowane w drodze powództwa o zasądzenie kwoty pieniężnej o tej samej wartości. Sąd I instancji - ze względu na podniesione przez pozwanego zarzuty, a w szczególności zarzut potrącenia - następnie rozważył, czy pozwanemu przysługiwała wzajemna wierzytelność względem powoda, a po drugie, czy uzyskana przez niego korzyść majątkowa została zużyta w taki sposób, że nie jest on już wzbogacony. Sąd Okręgowy przywołał przepisy regulujące wzajemne roszczenia posiadacza i właściciela, do których odsyła przepis art. 1029 § 2 k.c. Wskazał Sąd I instancji, że przez nakłady na spadek rozumiany jako całość i jako poszczególne przedmioty spadkowe wchodzące w jego skład należy rozumieć każdy rodzaj dobrowolnie poświęconej wartości na rzecz cudzego majątku. Do wydatków i nakładów należy zaliczyć w szczególności koszty remontu, ciężary związane z majątkiem spadkowym (np. opłaty za mieszkanie), zaspokojenie długów spadkowych.

W świetle powołanych przepisów dotyczących kwestii wzajemnych rozliczeń stron i to zarówno na podstawie przepisów art. 224 -226 k.c., jak i przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c. i następnne), Sąd Okręgowy w dalszej kolejności zajął się ustaleniem, czy pozwany pobierając pieniądze z rachunku spadkodawcy i wydając je na różne cele, działał w dobrej wierze. Dowody zebrane w sprawie w ocenie Sądu Okręgowego nie dają podstaw do przyjęcia, że pozwany przed rozmową telefoniczną przeprowadzoną w dniu 2 listopada 2010 roku wiedział o istnieniu powoda. Stwierdził Sąd I instancji, że pozwany pozostawał w dobrej wierze do dnia 2 listopada 2010 roku, kiedy to powód skontaktował się z jego córką. Nawet jeśli przyjąć, że pozwany miał wszelkie podstawy ku temu, by w ślad za swoją córką potraktować telefoniczną informację powoda jako żart, to z pewnością w chwili otrzymania odpisu wniosku w sprawie zmiany postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku (według pozwanego odpis wniosku został mu doręczony w połowie listopada 2010 roku) dobrą wiarę utracił.

Na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów Sąd I instancji ustalił, że pozwany posiada względem powoda wierzytelność z tytułu nakładów na majątek spadkowy w wysokości **8.659,69 zł**, na którą składają się:

- a) 950 zł za przygotowania ciała do pochówku i zakup ubrania,
- b) 550 zł za mszę żałobną i nabożeństw na cmentarzu,
- c) 1.700 zł za nagrobek,
- d) 4.100 zł za opłaty dokonywane na rzecz Wspólnoty,
- e) 49,13 zł za energię elektryczną, |

- f) 180 zł za dekodery,
- g) 350 zł za gaz,
- h) 60 zł za wpis w księdze wieczystej,
- i)** 69,56 zł za telewizję kablową,
- j) 151 zł za centralne ogrzewanie,
- k) 500 zł za naprawę wybitego okna.

Sąd Okręgowy zacytował przepis art. 922 § 3 k.c. i wskazał, że kwoty ujęte w punktach a, b **i** c dotyczą długów spadkowych. Pozwany nie przedstawił rachunków potwierdzających poniesienie wydatków na kwotę 950 zł **i** 550 zł, dlatego Sąd Okręgowy za podstawę ustalenia ich wysokości przyjął wyłącznie zeznania pozwanego, które uznał w tej części za wiarygodne.

Jako niewiarygodne Sąd Okręgowy ocenił natomiast zeznania pozwanego w tej części, w jakiej dotyczą kwoty 200 zł wydatkowanej na taksówkę dla księdza, uzasadniając, że odległość między kościołem a cmentarzem nie uzasadniała poniesienia takich kosztów przejazdu i wątpliwe w tej sytuacji jest to, czy pozwany w ogóle opłacił koszt taksówki.

Za nieuzasadnione Sąd I instancji uznał również koszty nagrobka w wysokości przewyższającej 1.700 zł, koszty stypy, opłaty za 12 mszy w intencji spadkodawcy **i ekshumacji**. W ocenie Sądu I instancji nie jest uzasadnione, by koszt wykonania nowego nagrobka miał w całości pokryć powód, zwłaszcza że z rodziną ojca, w przeciwieństwie do pozwanego, nie był **i** nie jest emocjonalnie związany.

Odnosnie do kosztów nagrobka na grobie rodzinnym, w którym zostały złożone wcześniej ciała ojca **i** dziadka pozwanego, Sąd Okręgowy uznał, że pozwany nie wskazał żadnych okoliczności, które stanowiłyby podstawę do przyjęcia, że obowiązki powoda jako wnuka **i** prawnuka w zakresie utrzymania **i** renowacji grobowca rodzinnego powinny wyprzedzać jego obowiązki jako syna **i wnuka**.

Wskazał również Sąd Okręgowy, że pozwany nie wykazał **kosztów ekshumacji, ani tego**, że były one uzasadnione.

Ze względu na relacje powoda z ojcem **i** jego rodziną nie można zdaniem Sądu Okręgowego również przyjąć, by **zorganizowanie dla** krewnych poczęstunku było w realiach niniejszej sprawy obowiązkiem powoda. Kosztów poczęstunku pozwany zresztą nie wykazał. Zeznania zgłoszonych przez niego świadków nie **sa** zgodne, jeśli chodzi o ilość osób uczestniczących w stypie.

Za dług spadkowy nie mogą być potraktowane w świetle art. 922 k.c. środki pieniężne na ofiarę na msze święte sprawowane co miesiąc w intencji spadkodawcy. Wydatki te związane są ze sferą kultywowania pamięci o zmarłych i przekonań religijnych osoby, która ofiary pieniężne złożyła, a nie z samym pochówkiem spadkodawcy.

Jeśli chodzi o nakłady wymienione w punktach od d do k, to wydatki w tej wysokości zostały przez powoda uznane i objęte cofnięciem pozwu. Powód odnośnie opłat za gaz wymienił w swoim oświadczeniu dotyczącym częściowego cofnięcia powództwa jedynie kwotę 45,52 zł, ale po zeznaniach pozwanego potwierdził wydatkowanie przez niego łącznej kwoty 350 zł za okres poprzedzający zawarcie umowy o dostawę gazu. Mając to na uwadze Sąd I instancji przyjął, że kwota ta faktycznie jako uznana przez powoda, została objęta kwotą 9.000 zł.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił wydatków na opłaty za gaz dokonanych **przez pozwanego po zawarciu** umowy na dostawę gazu, gdyż ich poniesienie nie stanowiło nakładu koniecznego. Pozwany nie wykazał celowości zawarcia umowy i ponoszenia z tego tytułu opłat za zużycie gazu i opłat abonamentowych. Wpłat na poczet własnych zobowiązań wynikających z umowy o dostawę gazu dokonał zresztą w **okresie, w którym wiedział o** istnieniu powoda.

Jeśli chodzi o opłaty za energię elektryczną, wskazał Sąd I instancji, że potwierdzenie w dokumentach znajduje jedynie wpłata pozwanego w wysokości 49,13 zł. Wpłata na kwotę 14,05 zł została dokonana przez S. R. i nie mogła być uwzględniona we wzajemnych rozliczeniach stron, gdyż pozwany nie wykazał, iż to on faktycznie wyłożył na nią środki pieniężne.

W ocenie Sądu I instancji za nakłady na mieszkanie J. C. nie można uznać wydatków pozwanego związanych z wielokrotnymi przejazdami z miejsca zamieszkania do S.. Zebrane w sprawie dowody nie dają podstawy do przyjęcia, by nakłady związane z doprowadzeniem mieszkania spadkodawcy do porządku przewyższały kwotę 3.540,**31 zł**, która wynika z różnicy kwoty 9.000 zł objętej oświadczeniem o cofnięciu pozwu i kwoty 5.459,69 zł. uznanych przez powoda lub wykazanych przez pozwanego wydatków (chodzi o wydatki wymienione w punktach od d do k).

Jeśli chodzi o tę grupę wydatków, które nie stanowią nakładów na majątek spadkowy, to wzajemnych rozliczeń stron należało zdaniem Sądu Okręgowego dokonać na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, gdyż w niektórych sytuacjach art. 1029 k.c. nie zapewnia pełnej ochrony spadkobiercy. Taka sytuacja ma miejsce w szczególności wtedy, kiedy dochodzi do utraty przez rzekomego spadkobiercę uzyskanej korzyści. Przywołując poglądy doktryny, Sąd I instancji wskazał, że utratą nie będzie uzyskanie w zamian ekonomicznego ekwiwalentu. W takich wypadkach wobec tego, że przepisy o rozliczeniach między posiadaczem i właścicielem nie przewidują żadnego rozwiązania, należy sięgnąć do ogólnych zasad odpowiedzialności, a więc do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Dokonując dalszej oceny poniesionych przez pozwanego wydatków, które nie stanowiły nakładów na spadek, należało zdaniem Sądu Okręgowego na potrzeby rozliczeń wyodrębnić spośród nich tylko te, które zostały dokonane w okresie od 10 września 2010 r. (dzień pobrania środków z rachunku spadkodawcy) do dnia 15 listopada 2010 r. (wtedy pozwany, jak sam podaje, otrzymał odpis wniosku w sprawie zmiany postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku). Wydatki dokonane w pozostałym okresie nie mogą, ze względu na treść przepisu art. 409 k.c., zwalniać pozwanego z obowiązku zwrotu uzyskanej korzyści. W ww. okresie, kiedy pozwany pozostawał w dobrej wierze, poniósł wydatki:

- w kwocie 15.281,35 zł na spłatę kredytu zaciągniętego w dniu 17 września 2010r.;

- w kwocie 1.196 zł na zakup i wymianę opon.

Uwzględniając treść powołanych wyżej przepisów, nie można przyjąć, że pozwany nie jest wzbogacony w zakresie kwoty 15.281,35 zł i kwoty 1.092 zł. (koszt samych opon bez wymiany), gdyż pierwsza kwota została przeznaczona na spłatę zaciągniętego przez niego zobowiązania, a w przypadku drugiej kwoty pozwany uzyskał surogat w postaci nowych opon. Sam koszt wymiany - 104 zł jest wydatkiem konsumpcyjnym, bezproduktywnym i dlatego w jego przypadku można mówić o wygaśnięciu obowiązku zwrotu korzyści. Jeśli chodzi natomiast o uzyskany surogat, to powodowi przysługuje w pierwszej kolejności roszczenie o wydanie opon, a nie zwrot ich wartości. Mając na uwadze podniesione wyżej okoliczności i treść powołanych przepisów, należy dochodzoną przez powoda kwotę 45.043,96 zł pomniejszyć o kwotę 1.196 zł. Odnośnie kwoty 15.281,35 zł pozwany wskazywał wprawdzie, że dotyczy ona spłaty zobowiązań syna, ale okoliczności tej nie wykazał. Z zaświadczenia banku wynika, że kredytobiorcą był pozwany.

Jeśli chodzi o pozostałe wydatki, a mianowicie: 950 zł za naprawę samochodu, 1.160 zł za leczenie stomatologiczne, 2.400 zł za leczenie syna i 10.774,84 zł na spłatę kredytu, to pozwany nie wykazał ani ich wysokości, ani tego, że wydatki zostały poniesione między 10 września 2010 r. a połową listopada 2010 r.

Sąd Okręgowy w konkluzji uznał, że skutek potrącenia wierzytelności pozwanego w kwocie 2.200 zł (700 zł + 950 zł + 550 zł) z wierzytelnością powoda w kwocie 45.043,96 zł (75.743,96 zł – 30.700 zł), doszło do umorzenia wierzytelności powoda w wysokości 2.200 zł. Po odliczeniu dodatkowo 1.196 zł (zakup opon i ich wymiana) pozostała kwota 41.647,96 zł, którą to Sąd w ostatecznym rozrachunku zasądził na rzecz powoda, a w pozostałej części żądanie pozwu oddalił. Wskazał przy tym Sąd I instancji, że ustalona wierzytelność pozwanego nie powinna obejmować kwoty

700 zł zapłaconej Zakładowi Usług Komunalnych, gdyż uwadze tego sądu uszło, że kwota ta została ujęta rachunku wystawionym przez Salon (...) i w całości uregulowana środkami wypłaconymi przez ZUS.

Podstawę prawną umorzenia postępowania w części, w której powód cofnął pozew, stanowił przepis art. 355 § 1 k.p.c.

Odsetki za opóźnienie zostały przez Sąd Okręgowy zasądzone od dnia 15 maja 2011 roku, gdyż powód dopiero w piśmie z dnia 20 kwietnia 2011 roku wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 75.743,96 zł, wyznaczając termin zapłaty na dzień 14 maja 2011 roku. Pismo zostało nadane w Urzędzie Poczтовым i wysłane na adres pozwanego jeszcze w tym samym dniu, więc biorąc pod uwagę czas potrzebny na doręczenie przesyłki (w ocenie Sądu I instancji wynosi około tygodnia), przyjąć można, iż pozwany otrzymał wezwanie przed dniem 14 maja 2011 roku. Podstawę prawną zasądzenia odsetek stanowił przepis art. 481 § 1 k.c. Termin spełnienia świadczenia z bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony i dlatego, zgodnie z przepisem art. 455 k.c. świadczenie powinno być spełnione po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił przepis art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., przy uwzględnieniu, że powód wygrał sprawę w 95,52%.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach sądowych stanowił przepis art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, przy odpowiednim zastosowaniu tej samej, co przy rozliczeniu kosztów procesu zasady.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, skarżąc wyrok w punktach I, III, IV i VI. Wyrokowi temu zarzucił:

I. Naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

1. Art. 409 k. c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że na pozwanym ciążył obowiązek zwrotu świadczenia pieniężnego otrzymanego w drodze dziedziczenia ustawowego po zmarłym bracie J. C., stwierdzonym postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum z dnia 22 lipca 2010 roku, sygn. akt II Ns 1027/10, podczas gdy pozwany rozporządzał masą spadkową w dobrej wierze jak jedyny spadkobierca do czasu dowiedzenia się o istnieniu syna spadkodawcy, tj. do dnia otrzymania odpisu wniosku o zmianę postanowienia w przedmiocie zmiany postanowienia o zmarłym J. C. w połowie listopada 2011 roku, a tym samym uzyskana korzyść majątkowa (spadkobranie) nie była dokonana kosztem powoda i nie stanowiła bezpodstawnego wzbogacenia,

2. Art. 1029 k.c. w zw. z art. 224 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że poczynione przez pozwanego nakłady nie były nakładami koniecznymi, podczas gdy nakłady ponoszone były przez pozwanego w związku z utrzymaniem nieruchomości, dojazdem do niej oraz kosztami pochówku brata, zgodnie z przyjętymi zasadami kultu religijnego oraz na potrzeby swoje i członków rodziny pozostającej we wspólnym gospodarstwie domowym,

3. Art. 481 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany opóźnił się ze spełnieniem zwrotu kwoty 75.743,96 zł, będąc wezwanym pismem z dnia 20 kwietnia 2011 roku, podczas gdy powód w procesie nie udowodnił daty doręczenia wezwania, a co za tym idzie daty wymagalności swojego roszczenia, wobec tego brak było podstawy do uznania opóźnienia ze spełnieniem świadczenia od dnia 15 maja 2011 roku;

II. Naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego, czego efektem było wadliwa ocena zgromadzonego materiału poprzez brak zastosowania zasad logiki i doświadczenia życiowego w sprawie, która przeprowadzona prawidłowo dawała pełną podstawę do oddalenia powództwa w zakresie złożonego przez pozwanego sprzeciwu od nakazu zapłaty.

Mając powyższe na uwadze, wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie żądania pozwu w wysokości 41.647,96 zł i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Rozwijając powyższe zarzuty w uzasadnieniu do apelacji, skarżący podniósł, że w czasie pozostawania przez pozwanego w dobrej wierze i rozporządzania środkami pieniężnymi pochodzącymi ze spadku łączna kwota jego wydatków wyniosła 58.749,02 zł. Zarzucił, że Sąd I instancji nie rozliczył nadpłaty w wysokości 3.006,06 zł, jaka powstała po zwróceniu powodowi w trakcie procesu kwoty 20.000,00zł. Pozostałe wydatki pozwanego były ściśle związane zarówno z pochówkiem spadkodawcy jak i utrzymaniem pozostałej masy spadkowej. Nie można odmówić pozwanemu wiarygodności co do czynienia wydatków bez rachunków, ponieważ w chwili ich ponoszenia nie musiał się liczyć z ich zwrotem i czynił to w sposób swobodny. O dobrej wierze pozwanego świadczy fakt zwrócenia powodowi kwoty 20.000 zł w trakcie procesu, ponieważ kwota ta znajdowała się na jego rachunku bankowym. Również na podobnej zasadzie należy w rozliczeniu pomiędzy stronami uznać wydatki czynione na leczenie, spłaty kredytów bankowych jako wydatki, które pozwany zużył i nie był w tym zakresie wzbogacony, a zatem obowiązek zwrotu wygasł.

Skarżący nie zgodził się również z uznanym przez Sąd I instancji okresem wymagalności przedmiotowego roszczenia, ponieważ powód nie przedstawił w niniejszej sprawie dowodu doręczenia pisma wzywającego do zapłaty, a jedynie dowód jego nadania. W związku z tym nie został zdaniem skarżącego udowodniony w sposób nie budzący wątpliwości czas opóźnienia w zapłacie przez pozwanego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie, wskazując, że jest **ona** bezzasadna.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie częściowo.

Sąd Apelacyjny na wstępie przyjął, że skarżący – jakkolwiek reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika procesowego będącego adwokatem – omyłkowo wskazał w apelacji, że zaskarża w imieniu pozwanego również punkt III wyroku Sądu Okręgowego, a więc w zakresie, w jakim Sąd I instancji oddalił powództwo w pozostałej części (zasadniczo powinno to skutkować odrzuceniem apelacji jako niedopuszczalnej z uwagi na brak interesu w zaskarżeniu – art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c.). Jak jednak wynika z treści uzasadnienia i wniosków apelacyjnych, apelujący w istocie kwestionuje punkt I zaskarżonego orzeczenia, w którym to Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 41.647,96 zł i w tym tylko zakresie domaga się zmiany zaskarżonego orzeczenia (a także odnośnych punktów sentencji o kosztach) poprzez oddalenie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny zasadniczo akceptuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji oraz dokonaną na ich podstawie ocenę prawną. Korekty wymaga jednak ustalenie, że pozwany 10 września 2010 roku wypłacił z Banku (...)P. S.A. kwotę 75.264,73 zł. Na taką sumę wprawdzie opiewały środki finansowe zgromadzone przez J. C. na lokatach terminowych i rachunkach oszczędnościowych, ale w dacie jego śmierci (14 marca 2010 roku). Jak wynika z niekwestionowanego przez strony zaświadczenia tego banku (k. 5), pozwany wypłacił w dniu 10 września 2010 roku wyższą kwotę, to jest 75.743,96 zł. Fakt ten był między stronami w toku całego procesu bezsporny. Takiej też kwoty początkowo dochodził powód (zanim cofnął pozew co do kwoty 30.700 zł). Sąd Apelacyjny przyjmuje, że w tym zakresie doszło do omyłki pisarskiej Sądu I instancji, zwłaszcza że z przeprowadzonych na końcu wyliczeń wynika, że jako wyjściową przyjął on kwotę rzeczywiście wypłaconą przez pozwanego, tj. 75.743,96 zł.

W szczególności słusznie Sąd I instancji przyjął, że do wydania spadku objętego przez pozwanego po zmarłym bracie, jak również do rozliczenia nakładów pozwanego na spadek ma zastosowanie art. 1029 § 1 i 2 k.c. i odnośne przepisy dotyczące roszczeń samoistnego posiadacza w dobrej wierze, a przede wszystkim art. 226 § 1 k.c. Jak wskazuje się w doktrynie, z brzmienia art. 1029 § 1 k.c. wynika, że chodzi między innymi o sytuację, gdy spadkiem włada osoba, która legitymuje się postanowieniem o stwierdzenie nabycia spadku, następnie uchylonym czy zmienionym, a która spadkobiercą nie jest. W skrócie ujmując, roszczenie o wydanie spadku stanowi zatem swoiste roszczenie „nieposiadającego spadkobiercy” przeciwko „posiadającemu niespadkobiercy”. Posiadanie poszczególnych przedmiotów spadkowych przez osobę nieuprawnioną prowadzi również do powstania konieczności rozliczeń po wydaniu ich spadkobiercy (por. E. Skowrońska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1993, s. 191 - 193 i przywołane tam orzecznictwo).

Zgodzić się również należy ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że na gruncie przyjętego stanu faktycznego, w którym powód domagał się od pozwanego zapłaty tytułem zwrotu kwoty pobranej przez pozwanego z konta spadkodawcy, przepisy art. 1029 k.c. nie dają pełnej ochrony powodowi jako „nieposiadającemu spadkobiercy”. Wymaga to posiłkowego zastosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c.), co z uwagi na treść art. 409 k.c. chroni również w tym przypadku domniemanego „spadkobiercę, który spadkobiercą nie jest”.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela zapatrywanie prawne Sądu Okręgowego, że na gruncie ustalonego stanu faktycznego właściwą cezurą czasową dla ustalenia momentu utraty dobrej wiary przez pozwanego, który dysponował majątkiem spadkowym swojego brata jako domniemany spadkobierca i czynił na niego różnego rodzaju nakłady (art. 226 § 1 k.c. znajdujący zastosowanie z odesłania z art. 1029 § 1 k.c.), jest połowa listopada 2010 roku. Podobne uwagi należy poczynić odnośnie do daty, z nadejściem której pozwany powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu korzyści (art. 409 k.c.) w postaci wchodzących w skład masy spadkowej pieniędzy zgromadzonych na rachunkach i lokatach zmarłego, jakie pozwany wypłacił w całości w dniu 10 września 2010 roku z Banku (...) P. S.A – jak się potem okazało, korzyści uzyskanej bezpodstawnie. We wskazanej wcześniej dacie (połowa listopada 2010 roku) pozwany bezspornie otrzymał z sądu, wraz z wezwaniem na rozprawę, wniosek powoda o zmianę prawomocnego postanowienia z dnia 22 lipca 2010 roku poprzez stwierdzenie nabycia spadku na rzecz P. C.. Do wniosku załączony był akt urodzenia powoda, a o istnieniu syna zmarłego brata przed 2 listopada 2010 roku pozwany R. C. i jego rodzina nie wiedzieli, co jest przez skarżącego niekwestionowane. Podkreślić należy, że nabycie spadku jest warunkowe w tym sensie, że wchodzący w rachubę spadkobierca od daty powzięcia wiedzy o tytule swojego powołania do spadku ma 6 miesięcy nie tylko na przyjęcie (proste lub z dobrodziejstwem inwentarza), ale również na odrzucenie spadku (art. 1015 § 1 k.c.). W przypadku P. C. termin ten zaczął swój bieg dopiero w październiku 2010 roku, kiedy to dowiedział się od znajomych ojca o śmierci J. C.. Pozwany, dowiedziawszy się za pośrednictwem córki o istnieniu nieślubnego syna spadkodawcy, nie miał jeszcze pewności co do tego, czy rzeczywiście P. C. jest spokrewniony ze spadkodawcą, a jego wątpliwości w świetle okoliczności ustalonych w sprawie mogły być uzasadnione. Reasumując ten wątek, adekwatną cezurą czasową w tej sprawie w kontekście subsumcji stanu faktycznego pod normy art. 226 § 1 k.c. i art. 409 k.c. jest połowa listopada 2010 roku.

Odnosząc się już do zarzutów apelacyjnych wskazać należy, że częściowo potwierdził się zarzut naruszenia procedury w postaci przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c. Ponieważ zarzut skarżącego w tym zakresie ściśle wiąże się z zarzutami naruszenia prawa materialnego, gdyż skutkiem wadliwej oceny dowodów były błędne ustalenia, rzutujące na dokonaną przez Sąd I instancji ocenę prawną, zostaną one omówione łącznie, przy okazji poszczególnych nakładów, czy kosztów.

Sąd Apelacyjny jako sąd merytoryczny jest uprawniony do własnych ustaleń faktycznych i do oceny zasadności zgłoszonego roszczenia. Jak wynika z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji jest uprawniony do swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji, szczególnie gdy nie widzi potrzeby ponawiania dowodów. (patrz w. SN z dn. 30 listopada 2011 r., sygn. III CSK 28/11, w. SN z dn. 18 marca 2011 r., sygn. III Cnp13/10). Natomiast w wyroku z dnia 4 listopada 2010 r. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż przepis art. 382 k.p.c. nie nakłada na sąd drugiej instancji obowiązku przeprowadzenia postępowania dowodowego, sąd władny jest samodzielnie dokonać ustaleń faktycznych bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego zebranego przed sądem pierwszej instancji, o ile nie zachodzi ku temu potrzeba.

Jeżeli chodzi o zakwestionowane przez Sąd I instancji koszty związane z organizacją pochówku J. C., jakie pozwany przedstawił do potrącenia z wierzytelnością powoda, w pierwszej kolejności Sąd II instancji stwierdza, że akceptuje pogląd zaprezentowany przez Sąd Okręgowy, że dług spadkowy polegający na uregulowaniu kosztów pogrzebu spadkodawcy w takim zakresie, w jakim pogrzeb ten odpowiada zwyczajom przyjętym w danym środowisku (art. 922 § 3 k.c.), podlega rozliczeniu w postępowaniu o wydanie spadku, tytułem zwrotu nakładów koniecznych poczynionych na spadek (art. 1029 § 2 k.c. w zw. z art. 226 § 1 k.c.). Odesłanie do zwyczajów przyjętych w danym środowisku oznacza, że obliczenie wysokości tych kosztów musi zostać dokonane przy uwzględnieniu okoliczności konkretnej sprawy (por. E. Skowrońska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1993,

s. 24). Należy w tym miejscu podkreślić, że rozliczeniu podlegają jedynie rzeczywiście poniesione koszty pogrzebu spadkodawcy.

Nie można przy tym stracić z pola widzenia, że niniejsza sprawa ma charakter specyficzny, bowiem jak wynika z niekwestionowanych ustaleń faktycznych Sądu I instancji, do 2 listopada 2010 roku pozwany nie wiedział o istnieniu swojego bratanka, czyli powoda P. C.. Legitymując się prawomocnym postanowieniem spadkowym, miał on prawo uznawać się za jedynego spadkobiercę po swoim bracie, a na jego korzyść przemawiało dodatkowo domniemanie przewidziane w art. 1025 § 2 k.c., zgodnie z którym domniemywa się, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku albo poświadczenie dziedziczenia, jest spadkobiercą. Nie można w takiej sytuacji oczekiwać, że domniemany spadkobierca, jakim do czasu zmiany postanowienia spadkowego był pozwany, będzie gromadził wszystkie dowody opłat związanych z pogrzebem brata i w ten sposób wykaże poniesione z tego tytułu koszty, licząc się z tym, że może się pojawić inny spadkobierca, który wyłączy go od dziedziczenia.

Sąd I instancji, jakkolwiek uznał za zasadny zwyczajowy datek dla księdza za odprawienie mszy żałobnej i nabożeństwa przy grobie, to jednak nie uwzględnił już podawanych przez skarżącego kosztów przejazdu taksówki dla księdza, który odprawiał ceremonię na cmentarzu, uznając, że zeznania pozwanego w tym zakresie są niewiarygodne. Sąd Apelacyjny nie podziela dokonanej w tym zakresie oceny dowodów. Zwyczajowo rodzina zmarłego zapewnia kapłanowi, który ma odbyć ceremonię pogrzebową nad grobem, środek transportu z parafii na cmentarz i z powrotem. Kwota 200 zł wydatkowana na taksówkę dla księdza, o której zeznał pozwany, nie jawi się jako nierzeczywista. Dystans z kościoła przy ul. (...) w S., gdzie odbyła się msza żałobna, do Cmentarza Centralnego, który jest wszak rozległą nekropolią, wynosi kilka kilometrów. Wskazana kwota mogła wynikać z faktu oczekiwania taksówki w bocznej alei cmentarza, do zakończenia ceremonii przy grobie, tak aby zapewnić godny powrót księdza do parafii, bez potrzeby ponownego wzywania taksówki, oczekiwania na nią, szukania drogi przez taksówkarza itp., zwłaszcza że pozwany i część rodziny mieszkają we W. i mogą nie orientować się w topografii S..

Nie można również zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że pozwany nie wykazał kosztów stypy. Pozwany i jego córka zamieszkują we W., dlatego zorganizowanie w lokalu po pogrzebie stypy, na której podano obiad, ciasto, napoje, za kwotę ogółem 850 zł, nie jawi się jako koszt ani wygórowany, ani również niewiarygodny w świetle zasad wiedzy życiowej. Fakt niewykazania powyższego wydatku rachunkami nie stoi na przeszkodzie, aby dać w tym zakresie wiarę pozwanemu. Przesłuchani w sprawie świadkowie A. R. i K. M. potwierdzili fakt urządzenia stypy, zaś ich zeznania w powiązaniu z zeznaniami pozwanego nie odbiegają na tyle od siebie w zakresie ilości osób uczestniczących w stypie, aby uznać, że jest to koszt niewykazany. Pozwany podał, że stypa była zorganizowana na 15 osób (k. 122) i znajduje to potwierdzenie w zeznaniach świadka K. M., która wskazała, że na stypie było minimum kilkanaście osób (k.104). Z kolei świadek A. R. zeznała, że na stypie było około 30, może 25 osób (k. 103-103v). Nie są to aż tak znaczne różnice, aby zdyskwalifikować ich zeznania i odmówić w tym zakresie wiary pozwanemu, biorąc zwłaszcza pod uwagę ceny dań restauracyjnych, które oscylują wokół kilkudziesięciu złotych za porcję, co jest wiedzą powszechnie dostępną. W takiej sytuacji w przeliczeniu ogólnych kosztów stypy na jednego żałobnika nie jest to wydatek wygórowany.

Sąd Apelacyjny nie podziela również argumentu Sądu Okręgowego, że **zorganizowanie dla** krewnych poczęstunku nie było obowiązkiem powoda ze względu na relacje powoda z ojcem i jego rodziną. Podkreślić należy, że zmarły J. C. był emerytowanym funkcjonariuszem służb mundurowych, jak wynika z przesłuchania stron pobierał wysoką emeryturę; pozwany, będący jego bratem, jest emerytowanym oficerem Wojska Polskiego. Z kolei powód ma wyższe wykształcenie techniczne, podobnie jak jego matka, która z zawodu jest nauczycielem. W środowisku, z którego wywodził się zmarły i z którego pochodzą strony, biorąc również pod uwagę stopień zamożności stron, ogólnie przyjętym zwyczajem – zwłaszcza w dużych miastach, takich jak S. czy W. - jest zorganizowanie przez najbliższą rodzinę zmarłego poczęstunku dla żałobników. Analizowanie czy obowiązkiem powoda było zorganizowanie stypy jest w okolicznościach niniejszej sprawy niecelowe, ponieważ w momencie organizowania pogrzebu pozwany czuł się jedynym spadkobiercą i był faktycznym organizatorem pogrzebu, co oznaczało, że to jego poglądy na konieczność urządzenia stypy powinny być brane pod uwagę. Na marginesie zauważyć należy, że również po powodzie, gdyby to on zajął się organizacją pogrzebu, można i należałoby oczekiwać, że zajmie się organizacją stypy, choćby dla rodziny spoza S.. Wprawdzie powód nie utrzymywał ani częstych, ani głębszych relacji ze spadkodawcą, to jednak nie „odciął

się” od niego, o czym świadczy fakt, że chciał zostać jego następcą prawnym, przyjął spadek wprost i jako osoba dorosła nadal nosi nazwisko rodowe ojca. Tym bardziej nie można zarzucać pozwanemu, który utrzymywał systematyczne kontakty z bratem, gdyż odwiedzali się nawzajem, że zorganizował stypę dla rodziny i sąsiadów. Nawet gdyby uznać, że powód nie byłby skłonny pokryć kosztów poczęstunku dla żałobników z uwagi na brak więzi z ojcem i jego rodziną, to mimo wszystko wyznacznikiem uznania kosztów stypy za dług spadkowy nie jest osobisty stosunek powoda do ojca, ale to, że tego rodzaju poczęstunek odpowiada właśnie zwyczajom przyjętym w danym środowisku, jak o tym mowa w art. 922 § 3 k.c.

Sąd Apelacyjny nie znalazł natomiast podstaw, aby uwzględnić pozostałe przedstawione do rozliczenia koszty związane z szeroko pojętym pochówkiem J. C. i w tym zakresie korygować orzeczenie Sądu I instancji. Tym bardziej, że pozwany nawet nie konkretyzuje swoich zarzutów przeciwko orzeczeniu, powielając swoją argumentację z postępowania pierwszoinstancyjnego. W świetle zeznań powoda, jak również świadka S. R. (k.103v-104) nie ulega wątpliwości, że koszt usługi wykonanej przez Salon (...) na kwotę 5.787,20 zł w całości pokrył zasiłek pogrzebowy wypłacony przez organ rentowy MSWiA. Brak jest zatem podstaw, aby uwzględnić tę kwotę jak dług spadkowy, albowiem pozwany w ogóle jej nie wydatkował. Podobnie skarżący nie poniósł opłaty 700 zł na rzecz Zakładu Usług Komunalnych, którą również zrefundował organ rentowy z tego zasiłku; przy czym mimo że Sąd Okręgowy omyłkowo uwzględnił tę kwotę na dobro pozwanego jako dług spadkowy podlegający potrąceniu z wierzytelnością powoda, to Sąd Apelacyjny nie jest już władny dokonywać w tym zakresie zmiany orzeczenia na niekorzyść skarżącego, biorąc pod uwagę granice apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.) oraz zakaz reformationis in peius wyrażony w art. 384 k.p.c. (sąd nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację).

Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw, aby uwzględnić zarzut pozwanego odnośnie do pozostałej kwoty wykonania nagrobka na grobie rodzinnym, w którym pochowano J. C., ponad uznaną przez powoda kwotę 1.700 zł i w zakresie której postępowanie umorzono. Zasadniczo do kosztów pogrzebu należy zaliczyć także koszt nagrobka, jeżeli w środowisku spadkodawcy zwyczajem jest wystawianie nagrobka (por. E. Skowrońska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1993, s. 24). Niemniej jednak zgodzić się należy z Sądem I instancji, że skoro nagrobek za kwotę ogółem 5.000 zł miał być postawiony na grobowcu rodzinnym, gdzie oprócz ojca powoda, spoczywa również ojciec pozwanego i jego dziadek, których dane miały być również wyrze na tablicy, to długiem spadkowym podlegającym rozliczeniu jako nakład na spadek po J. C. był koszt wykonania pomnika jedynie w 1/3 części, to jest w jakiej dotyczy osoby spadkodawcy, a nie dalszych wstępnych powoda.

Co do kosztów ekshumacji zwłok do grobu rodzinnego, która miała wedle twierdzeń pozwanego ze sprzeciwu odbyć się dopiero na jesieni 2011 roku (k. 33), stwierdzić trzeba, że pozwany w ogóle nie naprowadził żadnych dowodów na ich poniesienie w kwocie 2000 zł. Co więcej, z zeznań świadka S. R., u którego nocował pozwany w trakcie wizyt w S., wynika, że koszty te zrefundował również organ rentowy MSWiA (k. 103v-104). Zdaniem Sądu II instancji, jeżeli już, to potrzeba ekshumacji zwłok mogłaby ujawnić się jeszcze przed pochówkiem J. C. w grobie rodzinnym, a nie 1,5 roku po jego pogrzebie. Tymczasem pozwany nawet nie uprawdopodobnił swoich twierdzeń w tym zakresie i nie wskazał, co uzasadniało taką potrzebę w późniejszym okresie, nie mówiąc już o udowodnieniu wysokości poniesionych z tego tytułu kosztów.

Przechodząc do dalszych przedstawionych do rozliczenia nakładów pozwanego na spadek, za takowy w ogóle nie można uznać datku w kwocie 1200 zł za odprawienie 12 mszy w intencji zmarłego. Nie ulega wątpliwości, że powyższa kwota, o ile rzeczywiście została uiszczona przez pozwanego, nie mieści się już nawet w szeroko pojętych kosztach pogrzebu, a raczej jest wyrazem osobistego kultu zmarłego, zwłaszcza że pozwany twierdził, iż msze za zmarłego odprawiane były także we W. (zwraca przy tym uwagę, że na kserokopii klepsydry przedłożonej przez pozwanego – k. 101 - wypisana ręcznie data mszy żałobnej za zmarłego, tj. 10 marca 2010 roku, wypada przed śmiercią spadkodawcy w dniu 14 marca 2010 roku, co budzi uzasadnione wątpliwości co do prawdziwości tego odręcznego wpisu). Fakt uiszczenia ww. opłaty po pogrzebie, z góry za cały rok, wyklucza również możliwość wydatkowania tej kwoty przez

pozwanego ze środków pobranych z rachunków bankowych zmarłego dnia 10 września 2010 roku i „zużycia” jej, co oznaczałoby wygaśnięcie obowiązku zwrotu spadkowych pieniędzy w tym zakresie (art. 409 k.c.).

Spośród przedstawionych do potrącenia, a nieuwzględnionych przez Sąd I instancji, bądź nieuwznanych przez powoda opłat za media w lokalu spadkowym przy ul. (...) w S., Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności odmiennie ocenił fakt wpłaty 14,05 zł tytułem rachunku za energię elektryczną, uznając, że pozwany uiścił wskazaną kwotę, jakkolwiek za pośrednictwem S. R.. Wprawdzie na potwierdzeniu wpłaty w miejscu wpłacającego widnieją dane S. R., niemniej jednak w świetle okoliczności sprawy nie można uznać, że pozwany zeznał nieprawdę, że to właśnie od niego pochodziły pieniądze na zapłatę rachunku za prąd, a S. R. w jego imieniu zajął się uiszczeniem tego rachunku (k. 123v). Zważyć należy, że pozwany korzystał z pomocy S. R., męża swojej kuzynki, który doglądał spadkowe mieszkanie przy ul. (...) pod nieobecność pozwanego w S.. Z drugiej strony brak racjonalnych podstaw, żeby przyjąć, iż S. R. miałby interes w tym, aby opłacać cudze rachunki za energię elektryczną, zwłaszcza że jest dalekim powinowatym pozwanego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, biorąc pod uwagę przyjętą cezurę czasową utraty dobrej wiary przez pozwanego (połowa listopada), jako nakład konieczny na spadkowe mieszkanie – odmiennie niż to uczynił Sąd Okręgowy - uznać jednak należy wpłaty pozwanego na rzecz dostawcy gazu, w wykonaniu umowy zawartej 2 listopada 2010 roku (choć nie wszystkie). Wprawdzie w tej dacie pozwany mógł już wiedzieć o istnieniu powoda, to jednak – jak już wcześniej wykazano – pozostawał wówczas jeszcze w dobrej wierze co do posiadania majątku spadkowego, w tym mieszkania, na które czynił nakłady. Zawarcie umowy na dostawę gazu do mieszkania, w którym od zawsze była zainstalowana kuchenka gazowa, jest normalną czynnością, mieszczącą się w zakresie zwykłego zarządu spadkowym lokalem. Mieszkanie to było systematycznie doglądane, wietrzone przez kuzynostwo pozwanego, pojawiał się w nim regularnie pozwany wraz z córką. Zasadna więc była kontynuacja umowy na dostawę gazu, choćby po to, aby ugotować wodę na herbatę w trakcie pobytu w lokalu. Nie sposób uznać, że pozwany mógł liczyć się z tym, że powód, który „ujawnił” się właśnie 2 listopada 2010 roku, zechce zrezygnować z instalacji gazowej w tym mieszkaniu na rzecz kuchni elektrycznej. Nawet powzięcie przez pozwanego wiadomości w drugiej połowie listopada 2010 roku, iż powód będzie rościł sobie prawo do spadku po J. C., nie skutkuje tym, iż powyższy nakład utracił swój konieczny charakter. W ocenie Sądu Apelacyjnego jednak nie wszystkie wpłaty z tego tytułu mogą być uwzględnione jako nakłady konieczne. Jak wynika z zeznań powoda, lokal przy ul. (...) w S. wydany mu został za pośrednictwem S. R. w kwietniu 2011 roku (k. 120 v). Przyjmując, że zmiana kuchenki gazowej na kuchenkę elektryczną nastąpiła po przejęciu mieszkania przez powoda na wiosnę 2011 roku, jako nakłady konieczne uznać należy jedynie rachunki za dostawę gazu opłacone przez pozwanego do wiosny 2011 roku. Po tej dacie nie było już potrzeby, aby czynić tego rodzaju nakład na spadkowe mieszkanie. Kwestia nieudostępnienia licznika gazu, czy przesyłania w dalszym ciągu rachunków na adres pozwanego przez gazownię nie ma zaś żadnego znaczenia dla rozpoznania istoty sporu. W takim stanie rzeczy należało uwzględnić rachunki za gaz opłacone przez pozwanego w dniach 24 listopada 2010 roku, 25 marca 2011 roku i 31 maja 2011 roku – odpowiednio opiewające na kwoty: 52,42 zł, 60,57 zł i 21,65 zł, jak na potwierdzeniach zapłaty w kopercie na k. 118, co daje w sumie kwotę **134, 64** zł. Natomiast nie można uwzględnić rachunków z tego tytułu opłaconych przez pozwanego 26 października 2011 roku, 21 grudnia 2011 roku, 21 marca 2012 roku oraz 19 kwietnia 2012 roku (potwierdzenia zapłaty w kopercie na k. 118).

Zastrzeżenie Sądu Apelacyjnego budzi również nieuwzględnienie kosztów dojazdów pozwanego prywatnym samochodem z W. do S. i z powrotem, dokonywanych przede wszystkim w celu uprzątnięcia spadkowego mieszkania, jak i w celu jego nadzorowania. Przypomnieć w tym miejscu należy, że w lokalu przy ul. (...) w S. znaleziono zwłoki J. C., chorującego na cukrzycę, a jego ciało zaczęło już ulegać procesowi rozkładu. Dobywający się z tego mieszkania nieprzyjemny zapach utrzymywał się jeszcze przez wiele miesięcy, o czym zgłaszali pozwanemu sąsiedzi i wspólnota mieszkaniowa, prosząc go o doprowadzenie lokalu do porządku. Nie ulega wątpliwości, że doprowadzenie lokalu w ogóle do stanu używalności (początkowo można w nim było przebywać tylko przez krótki czas) stanowiło nakład konieczny na masę spadkową. W porządku zaangażowana była córka i kuzynostwo pozwanego. W ocenie Sądu Apelacyjnego konieczne w tym celu były również dojazdy pozwanego z W.. Wydatki poniesione w tym celu stanowią zdaniem Sądu II instancji nakład konieczny na spadkowe mieszkanie. Jak wynika z zeznań świadka K. M. (k. 104), przyjazdy pozwanego z córką do S. w celu uporządkowania lokalu odbywały się raz – czasem dwa razy w miesiącu.

Przy czym mieszkanie zostało uprzątnięte, zanim ujawnił się powód. Sąd I instancji stwierdził, że nakłady związane z doprowadzeniem mieszkania spadkodawcy do porządku nie przewyższały – w jego ocenie - kwoty 3.540,**31 zł**. Przy czym wskazał Sąd I instancji, że kilkanaście przejazdów samochodem z W. do S. nie są nakładami na mieszkanie J. C. (k. 189).

W ocenie Sądu Apelacyjnego szacunkowe koszty „robocizny” w zakresie uznanym przez powoda, oszacowane przez niego na podstawie ofert firm specjalistycznych świadczących usługi sprzątnięcia mieszkania na kwotę 3.540,**31 zł** (która wynika z różnicy kwoty 9.000 zł objętej oświadczeniem o cofnięciu pozwu i kwoty 5.459,69 zł uznanych przez powoda lub wykazanych przez pozwanego wydatków) **i która miałyby jeszcze uwzględnić dojazdy pozwanego, nie pokrywają** w pełni rzeczywistych nakładów pozwanego na lokal. Sąd Apelacyjny na podstawie zeznań wymienionego świadka uznał, że w tym konkretnym celu pozwany przyjeżdżał 10 razy. Odległość z W. do S. wynosi ok. 380 km. Średnie koszty benzyny można oszacować na 200 zł w jedną stronę. Suma wydatków na paliwo samochodem osobowym w obie strony przy 10 wyjazdach wynosi **4.000 zł** (10 x 200 x 2). Kwota 3.540,**31 zł objęta cofnięciem pozwu z tytułu zrekompensowania pozwanemu nakładów koniecznych na spadkowy lokal w postaci** sprzątnięcia mieszkania, porządkowania rzeczy zmarłego, zakupu środków czystości jest w takiej sytuacji zaniżona, **zwłaszcza że powód w tej kwestii opierał się przede wszystkim na porównaniu tego rodzaju nakładów osobistych do cen rynkowych podobnych usług przez firmy sprzątające. Trzeba mieć na uwadze, że w spadkowym lokalu J. C. gromadził wiele przedmiotów, w tym o wartości pamiątkowej i osobistej również dla pozwanego, gdyż pochodziły one z mieszkania ich rodziców. Aby firma sprzątająca sprowadzona z zewnątrz mogła zająć się sprzątnięciem mieszkania, wymagane było posegregowanie i przejrzanie rzeczy osobistych. Wymagało to z pewnością osobistego udziału pozwanego. Biorąc pod uwagę powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego kwota 3.540,**31 zł objęta cofnięciem pozwu i umorzeniem pokrywa jedynie wartość osobistej pracy pozwanego („robocizny”), koszty detergentów, deratyzacji i dezynfekcji itp. Dlatego zasadne jest uwzględnienie wszystkich koniecznych w tym celu kosztów dojazdu oszacowanych na kwotę 4.000 zł** i w tym zakresie zaskarżone orzeczenie wymagało również zmiany.**

Odnosnie spłaty kredytu w (...) Bank (...) S.A. na kwotę 15.281,35 zł, która nastąpiła przez pozwanego 17 września 2010 roku ze środków uzyskanych z rachunków spadkodawcy Sąd Apelacyjny w pełni podziela zapatrywania Sądu I instancji, że w tym zakresie po stronie pozwanego nadal istnieje stan bezpodstawnego wzbogacenia w rozumieniu art. 405 k.c., jakkolwiek pozwany nie dysponuje już fizycznie wskazaną kwotą. Przy czym wzbogacenie pozwanego – kosztem majątku spadkobiercy, którym jest powód - przejawia się w tym, że zmniejszyły się jego pasywa w postaci kredytu, który i tak byłby zobligowany płacić przez okres 48 miesięcy. Pozwany w żaden sposób nie wykazał również, że kredyt ten wziął na spłatę zobowiązań swojego syna.

Odnosnie kwoty 10.774,84 zł na spłatę zobowiązań syna pozwanego z tytułu odsetek na rzecz Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, zauważyć należy, że spłata tego zobowiązania nastąpiła w kwietniu 2010 roku (k. 51-53), co podnosił również w sprzeciwie pozwany. Stało się to więc, zanim pozwany wszedł w posiadanie kwoty uzyskanej z rachunków i lokat bankowych po zmarłym. W takiej sytuacji nie ma mowy o utracie korzyści uzyskanej kosztem majątku zubożonego, co powodowałoby wygaśnięcie obowiązku zwrotu tych pieniędzy (art. 409 k.c.), bowiem środki finansowe po zmarłym bracie pozwany wypłacił dopiero 10 września 2010 roku.

Nie powielając wszystkich słusznych argumentów Sądu I instancji, zgodzić się należy również z tym, że pozwany w żaden sposób nie tylko nie wykazał, ale nawet nie uprawdopodobnił wydatków na naprawę samochodu oraz na (dosyć kosztowne) leczenie swoje i syna (odpowiednio 1.160 zł i 2.400 zł). W tym zakresie wygaśnięcie obowiązku zwrotu uzyskanej korzyści (art. 409 k.c.) nie jest w ogóle uzależnione od istnienia dobrej czy złej wiary, stąd na pozwanym – celem zwalczania roszczenia powoda - ciążył obowiązek wykazania, że wydał te pieniądze w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, czemu jednak w żaden sposób nie sprostał. Ponadto, pozwany zeznał, że u stomatologa leczył się latem 2010 roku (k. 123), gdy tymczasem środki z rachunku zmarłego pobrał 10 września 2010 roku. Zatem ewentualne usługi stomatologiczne nie mogły być pokryte ze spadkowych pieniędzy. Pozwany poza tym, że syn cierpi na schizofrenię i „szukał dla niego ratunku” (k. 123), nawet nie określił, na czym miałyby polegać leczenie syna na

kwotę 2.400 zł, jakiego rodzaju wizyty i lekarstwa miałyby pokryć ze spadkowych pieniędzy, a zwłaszcza że wydatkował je, zanim powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu na rzecz powoda (przed połową listopada 2010 roku). Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższe stanowiło jedynie obraną przez pozwanego taktykę procesową, zmierzającą do uwolnienia się od obowiązku zwrotu pobranych pieniędzy zmarłego. Dodatkowo wskazać należy, że nawet gdyby uznać, że koszt naprawy samochodu określony przez pozwanego na kwotę 950 zł rzeczywiście został poniesiony, to nie może on również stanowić nakładu koniecznego na masę spadkową, a jedynie na osobisty majątek pozwanego. Brak jest adekwatnego związku między naprawą samochodu należącego do pozwanego a wzrostem wartości spadku.

Reasumując, mając na uwadze wszystkie wykazane i uzasadnione nakłady konieczne pozwanego na spadek przedstawione do rozliczenia z wierzytelnością powoda, na uwzględnienie - na skutek apelacji pozwanego - zasługiwały dodatkowo poniesione przez pozwanego nakłady w postaci:

- 1) kosztów taksówki dla księdza w kwocie 200zł;
- 2) kosztów stypy w kwocie 850 zł;
- 3) rachunku za prąd opłaconego przez pozwanego za pośrednictwem S. R. w kwocie 14,05 zł;
- 4) opłaconych przez pozwanego trzech pierwszych rachunków za dostawę gazu z tytułu realizacji umowy z dnia 2 listopada 2010 roku na sumę 134,64 zł (52,42 zł + 60,57 zł + 21,65 zł);
- 5) kosztów paliwa za 10 przejazdów w obie strony na trasie W. – S. w celu uprzątnięcia lokalu przy ul. (...) w S. i nadzoru nad tym lokalem - w kwocie 4.000 zł.

W tym też zakresie – na skutek potrącenia dokonanego przez pozwanego - wierzytelność powoda podlega umorzeniu. Odejmując sumę powyższych nakładów koniecznych, tj. kwotę 5.198,69 zł (200 zł + 850 zł + 14,05 zł + 134,64 zł + 4.000 zł) od zasądzonego przez Sąd I instancji w punkcie I sentencji roszczenia w kwocie 41.647,96 zł, ostatecznie pozwany winien zapłacić powodowi kwotę 36.449,27 zł .

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2). Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy dokonał subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod normę tego przepisu. Sąd I instancji słusznie przyjął, że pozwany począwszy od 15 maja 2011 roku pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od powoda. Fakt nieprzedłożenia potwierdzenia odbioru wezwania do zapłaty nadanego przez powoda listem poleconym dnia 20 kwietnia 2011 roku pod adres zamieszkania pozwanego we W., nie stał na przeszkodzie, aby uznać, że pozwany miał szansę zapoznać się z treścią (art. 61 § 1 k.c.). O tym, iż pozwany rzeczywiście zapoznał się z wezwaniem do zapłaty z dnia 20 kwietnia 2011 roku, zanim Sąd Okręgowy doręczył mu w połowie października 2011 roku nakaz zapłaty wydany w rozpoznawanej sprawie wraz z pozwem i załącznikami, zeznał przede wszystkim sam pozwany w toku przesłuchania stron. R. C. potwierdził wówczas, że otrzymał wezwanie do zapłaty, jak na k. 4, ale nie udzielił na nie odpowiedzi, bo „sam nie wiedział, co ma z tym zrobić” (k. 122). W takiej sytuacji zasadnie przyjął Sąd Okręgowy, że pozwany począwszy od następnego dnia po dacie wyznaczonej przez powoda na spełnienie świadczenia (tj. 14 maja 2011 roku) pozostaje w opóźnieniu, z tytułu którego powodowi należą się odsetki ustawowe.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie w punkcie I w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 36.449,27 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15 maja 2011 r. do dnia zapłaty, o czym orzekł jak w punkcie I ppkt 1 wyroku, zaś na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił dalej idącą apelację jako nieuzasadnioną.

Zmiana zaskarżonego wyroku implikowała zmianę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów, zarówno procesu, jak i sądowych.

Orzeczenie o kosztach procesu oparł Sąd Apelacyjny na art. 100 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając pomiędzy stronami. Powód pierwotnie wnosił o zasądzenie kwoty 75.743,96 zł. W toku procesu cofnął powództwo co do kwoty 30.700 zł. Zasadniczo cofnięcie pozwu traktowane jest tak, jak przegranie sprawy. Niemniej jednak tylko w zakresie kwoty 10.700 zł objętej cofnięciem powód uznał wierzytelność wzajemną pozwanego, co powoduje, że w tej części powinien być traktowany jako przegrywający. Natomiast w pozostałym zakresie objętym cofnięciem, czyli co do kwoty 20.000 zł, cofnięcie pozwu spowodowane było częściowym spełnieniem przez pozwanego w toku procesu świadczenia i w tej części powód winien być traktowany jako wygrywający. Powód ostatecznie domagał się od pozwanego kwoty 45.043,96 zł. Zasądzona na jego rzecz – na skutek zmiany orzeczenia - kwota 36.449,27 zł wraz z kwotą 20.000 zł objętą cofnięciem pozwu, w zakresie której powód powinien być traktowany jako wygrywający, a więc w sumie 56.449,27 zł (36.449,27 + 20.000 zł = 56.449,27 zł), stanowi w zaokrągleniu 75 % dochodzonej pierwotnie przez powoda kwoty 75.743,96 zł. W związku z czym należy przyjąć, że powód w pierwszej instancji wygrał proces w 75 %.

Koszty procesu strony powodowej za pierwszą instancję stanowiła wyłącznie opłata od pozwu w kwocie 3.787 zł, z tym, że powód został częściowo zwolniony od kosztów postępowania przekraczających kwotę 500 zł od pozwu (k. 21). Natomiast na koszty procesu poniesione przez pozwanego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w kwocie 5117 zł składają się: wynagrodzenie pełnomocnika, będącego adwokatem w wysokości 3.600 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, koszty przejazdu pozwanego w obie strony z miejsca zamieszkania do Sądu Okręgowego w Szczecinie na rozprawę w dniach 5 kwietnia 2012 r., 23 kwietnia 2012 r. i 6 września 2012 r. w łącznej wysokości 1.500 zł.

Uwzględniając, że powód wygrał sprawę przed I instancją w 75 % Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100 k.p.c. uznał iż poniesione przez strony koszty procesu powinny być wzajemnie zniesione, o czym orzekł jak w punkcie I ppkt 2 sentencji.

Stosując te same zasady, co przy rozliczeniu kosztów procesu za pierwszą instancję, a więc przy przyjęciu, że powód wygrał proces przed Sądem Okręgowym w 75 %, należało zmienić zaskarżone orzeczenie w punktach V i VI sentencji. Stąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2823 zł tytułem części opłaty od pozwu, od której częściowo zwolniony był powód (5 % od przegranej przez pozwanego kwoty 56449,27 zł), zaś na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1 tej ustawy nakazano ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda kwotę 465 zł tytułem kosztów sądowych, a konkretnie tej części opłaty od pozwu, którą nie obciążono pozwanego (965-500), o czym orzeczono odpowiednio jak w punkcie I ppkt 4 i 3 sentencji.

O kosztach w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 100 zd. pierwsze k.p.c., mającego odpowiednie zastosowanie również przed Sądem II instancji (art. 391 § 1 k.p.c.). Podlegały one stosunkowemu rozdzieleniu stosunkowo do wyniku sprawy. Powód – biorąc pod uwagę wartość przedmiotu zaskarżenia w kwocie 41.647,96 zł - wygrał postępowanie apelacyjne w 87,5 %, pozwany zaś w 12,5 % (kwota ostatecznie zasądzona na rzecz powoda na skutek zmiany zaskarżonego wyroku, tj. 36.449,27 zł stanowi w zaokrągleniu 87,5 % z 41.647,96 zł; 100 % - 87,5 % = 12,5%).

Skarżący poniósł przed Sądem Apelacyjnym jedynie koszty zastępstwa procesowego przez adwokata, którego wynagrodzenie na kwotę 1.800 zł Sąd Apelacyjny ustalił adekwatnie do wartości przedmiotu zaskarżenia na 75 % stawki minimalnej (75 % z 2.400 zł = 1.800 zł), w oparciu § 6 pkt 5 i § 13 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.). Ponieważ powód nie poniósł kosztów procesu drugoinstancyjnego, należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę

225 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a więc w tej części, w jakiej pozwany wygrał postępowanie apelacyjne (12,5 % z 1800 zł = 225 zł), o czym orzeczono jak w punkcie IV sentencji.

Pozwany w całości był zwolniony od opłaty od apelacji, która wynosiła 2.083 zł, stosownie do art. 13, art. 18 ust. 2 i art. 20 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (5 % z 41.647,96 zł = 2.082,39 zł, co w zaokrągleniu w górę do pełnego złotego wynosi 2.083 zł). Stosując również te same zasady, co przy rozliczaniu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, na podstawie art. 113 ust. 1 Sąd Apelacyjny nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kwotę 260 zł, tytułem części opłaty od apelacji, od której zwolniony był pozwany (12,5 % z 2.083 zł = 260 zł), o czym Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie III sentencji.

M. Iwankiewicz I. Wiszniewska Z.Ciechanowicz